CZĘŚĆ LIII — № 37. ROK 27 — (1856.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Krolestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z poczią a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli; POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{18}{30}$ MAJA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{17}{29}$ MAJA.

N. CESARZ JMć wyjechał z Petersburga 6 Maja o wpół do 1 po południu drogą żelazną do Moskwy, dokąd przybył 7 tegoż m. o godzinie 3 zrana.

O godzinie 9 N. PAN raczył udać się z Wielkiego Kremlewskiego pałacu do Soboru Wniebowzięcia, gdzie był spotkany od Najprzewielebniejszego *Filareta*, Metropolity Moskiewskiego i Kołomieńskiego, który powitał J. C. Mość krótką przemową.

Następnie N. PAN był na zmianie warty rezerwowego Moskiewskiego pułku Gwardyi.

Tegoż dnia, po 10 rano, J. C. Mość wyjechał z Moskwy do Warszawy.

Stanąwszy w Brześciu-Litewskim 10 Maja rano, N. PAN raczył odbyć przegląd rezerwowej brygady 8 dywizyi pieszej i bateryi pozycyjnej № 1, z 7 brygady artylleryi. Potém, CESARZ JMć, zwiedziwszy budującą się cerkiew i magazyny Brzesko-Litewskiej Komissoryatskiej Kommisyi, i obejrzawszy wracającą z Królestwa Polskiego do gubernii Korstromskiej, dla rozformowania, drużynę № 150 Milicyi krajowej, wyjechał z Brześcia o godzinie 11 rano i przybył, w pożądaném zdrowiu, do Warszawy, dnia tegoż, o wpół do 12 w nocy.

11 Maja, o wpół do 12 zrana, CESARZ JMć raczył przyjmować wszystkich Jenerałów, Dowodzców pułków i brygad artylleryi, oraz wyższych Urzędników cywilnych. Byli też N. PANU przedstawieni przysłani do Warszawy, z powodu przybycia tam J. C. MOŚCI: od Cesarza Jmci Austryackiego Feldmarszałek-lejtnant xiążę *Lichtenstein* i od Króla Pruskiego Jenerał-adjutant hrabia *Gröben*.

O południu N. PAN raczył być na zmianie warty z pułku pieszego Xięcia Alberta Saskiego na placu Ujazdowskim.

Następnie CESARZ raczył zwiedzić prawosławny Sobor, a o godzinie 3 po południu, spotkał na stacyi drogi żelaznej J. C. WYSOKOŚĆ W. X. OLGĘ MIKOŁAJÓWNĘ, która przybyła do Warszawy, wraz z Dostojnym Małżonkiem Swoim, Xięciem Następcą Wirtembergskim.

Przed obiadem J. C. Mość raczył przyjmować przybyłych do Warszawy Posłów: od Królowy Jmci W. Brytanii Jenerała *Grey*, a od Króla Jmci Belgów, xięcia *de Ligne*.

—

BERLIN, *26 Maja.* (Przez telegraf.) N. CESARZOWA JMCI ALEXANDRA FEODORÓWNA, szczęśliwie przybyła do Potsdam, wczora, w Niedzielę, 25 Maja.

NOWINY DWORU.

W Niedzielę, 13 Maja, P. *Seymour*, Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki, *Sartip Kassim-Chan*, Minister-Rezydent N. Szacha Perskiego, vice-hrabia *Jonghe d'Ardoie*, Minister-Rezydent Króla Jmci Belgów, P. *Pierce*, Sekretarz Poselstwa Stanów Zjednoczonych, P. *Nazar-Aga*, Drogman Poselstwa Perskiego i hrabia *de Borchgrave d'Alléna*, Sekretarz Poselstwa Belgijskiego, mieli zaszczyt być przedstawionemi J. C. WYSOKOŚCI W. X. KATARZYNIE MICHAŁÓWNIE i Jego Wysokości Xiążęciu Jerzemu Mecklemburg-Strelitz.

—

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 1 Maja, mianowani: Naczelnik Archiwum Inspektorskiego Departamentu służby Cywilnej Radzca Stanu *Albiński*, Pełniącym obowiązki Vice-Dyrektora tegoż Departamentu; Starszy Naczelnik Stołu w Departamencie Policyi Wykonawczej, Radzca Kollegialny *Popow*, Radzcą Witebskiego Rządu Gubernijalnego; zatwierdzony zostaje na urzędzie, obrany przez Szlachtę, Assesor od Szlachty Wileńskiego Sądu Sumienia, Assesor Kollegialny *Tarnowski*; — 2 Maja, Urzędnik do poruczeń szczególnych przy Głównodowodzącym 2 Armiją, Radzca Stanu baron *Fersen*, mianowany Urzędnikiem do poruczeń szczególnych przy Namiestniku Królestwa Polskiego; zatwierdzeni zostają na urzędach, obrani przez

Szlachtę: Deputaci Mohylewskiego Deputatskiego Szlacheckiego Zgromadzenia z powiatów: Mohylewskiego dymissyowany Porucznik *Karnicki*, i Czerykowskiego, dymis. Porucznik Gwardyi *Malinowski;* Stali Assesorowie Sądów Ziemskich: Mścisławskiego Sekretarz Gubern. *Chludziński*, Czerykowskiego *Hleb-Koszański* i Mohylewskiego Sekretarz Gubern. *Dworzecki*, Wileński Sędzia Sumienia, Sekretarz Gubern. *Swiątecki;* — 3 Maja, Prezes Trybunału Cywilnego w Kaliszu, Radzca Stanu *Bańkowski*, mianowany Prezesem takiegoż Trybunału w Warszawie; uwolnieni zostają od służby na własną prośbę: Sekretarz Wołyńskiego Rządu Gubern. Sekretarz Kolleg. *Piotrowski* i nagrodzony rangą Radzcy Honorowego; Kurator honorowy Szkół powiatu Rzeżyckiego, Rejestrator Kollegialny *Bujnicki*.

— Przez Dyplomata Cesarskie z dnia 19 Marca, 14, 17 i 21 Kwietnia, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława 1 klassy, Naczelnik Sztabu korpusu Grenadyerów Jenerał-major *Felckner 1*, i Rzeczywiści Radzcy Stanu: Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny przy Jego Królewskiej Arcy-wiernej Mości *Ozierow*, Akademik zwyczajny Cesarskiej Akademii Nauk, Professor Michaiłowskiej Akademii Artylleryjskiej *Lentz*, Naczelnik okręgu Celnego S.-Petersburskiego *Sidorow*, i Radzca Konferencyj Króla Jmci Duńskiego, baron *de Heintze*, w dowodzie szczególnej łaski Cesarskiej.

—

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 13 Maja pozostało chorych 201 — w ciągu doby zachorow. 22 — wyzdr. 6 — umarło 14 — po 14 Maja pozostało chorych 203.

W ciągu doby zachor. 17 — wyzdr. 9 — umarło 15 — po 15 Maja pozostało chorych 196.

W ciągu doby zachor. 22 — wyzdr. 7 — umarło 14 — po 16 Maja pozostało chorych 197.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

FRANKFURT, *14 Maja*. Na posiedzeniu Sejmu Niemieckiego 8 Maja, Posłowie Austryi i Pruss złożyli Zgromadzeniu Traktat pokoju, zawarty w Paryżu, 30 Marca roku bieżącego, wraz z następującém oświadczeniem:

«Posłowie Austryi i Prussyi mają zaszczyt przedstawić Wysokiemu Zgromadzeniu, w imieniu ich NN. Dworów, kopiją Traktatu pokoju, zawartego 30 Marca bież. roku w Paryżu, między Pełnomocnikami NN. Cesarza Austryi, Cesarza Francuzów, Królowej Połączonych Królestw Wielkiej Brytanii i Irlandyi, Królem Prussyi, Cesarzem Rossyi, Królem Sardynii i Cesarzem Ottomanów, jakowy traktat został już zatwierdzony przez wszystkich interessowanych Monarchów i ratyfikacye wymienione w Paryżu, 27 Kwietnia roku bieżącego.

«NN. Monarchowie Austryi i Prussyi, są zawczasu przekonani, iż uczucia wysokiego zadowolenia z jakiemi przyłożyli się do wielkiego dzieła pojednania, szczęśliwie dokonanego, będą w zupełności pochwalone przez Zgromadzenie Reprezentantów Państw Niemieckich.

«Pokój powszechny został powrócony światu, gdy zwikłania polityczne, najobfitsze w niebezpieczeństwa, otrzymały, skutkiem mądrości, umiarkowania i bezinteresowności Mocarstw, rozwiązanie, które zadośćuczyni pragnieniom ludów i zapisze w historyi wiekopomny przykład wspaniałomyślnej jedności Monarchów, we wspólnej ich pieczy o powszechne dobro ludzkości.

«To rozwiązanie odpowiada zarazem wszystkim punktom widzenia, których utrzymanie było uznane przez Sejm Niemiecki za zadanie Niemiec w kwestyi Wschodniej. Przez swe poprzednie postanowienia Związek już się oświadczył za przyprowadzeniem do skutku zasad pokoju, na których dziś spoczywa świeżo zawarty traktat.

«Z tych powodów Dwory Austryacki i Pruski słusznie tuszyć mogą, że ich Wysocy Spółzwiązkowi Niemieccy, powziąwszy wiadomość o postanowieniach Traktatu, nie będą mogli nie uznać, że zaszczytne zaufanie, które położyli w dwóch Dworach, w ostatnich jeszcze czasach oświadczone decyzyą z dnia 21 Lutego bież. roku, zostało usprawiedliwione.

«Oswobodzona przez Opatrzność Boską od klęski wojny, która, już wprost, już ubocznie ciężyła na całym lądzie, przenikliwa działalność wszystkich Rządów będzie odtąd zwrócona bez przeszkody, i w spokojném spółzawodnictwie gorliwości, ku celowi coraz większego rozwijania dobrego bytu krajów tak w moralnym jako i w materyalnym względzie. Udział, jaki przypada na naszę Niemiecką ojczyznę w tym powszechnym obowiązku, jest wielki i zaszczytny. Rządy mądre i dobremi ożywione chęciami, zabiorą się doń ze szczerą gorliwością, wzajemnie wspierane ścisłą przyjaźnią i pokrewieństwem i przewodniczone jednomyślném pragnieniem wzmocnienia swego nierozerwanego przymierza i przyśpieszenia skutku swych szlachetnych dążeń.»

— Nowa Gazeta Pruska, daje, według urzędowego źródła, text zdania sprawy połączonych Kommissyj do kwestyj Wschodniej i Spraw Wojennych, złożonego na posiedzeniu Sejmu Niemieckiego 15 Maja, w skutek wniesienia Austro-Pruskiego o zawarciu pokoju. Sejm jednomyślnie postanowił, zgodnie ze zdaniem Kommisyj: 1.) Zakonnotować traktaty udzielone przez Austryą i Prussy na posiedzeniu 8 Maja, w których Sejm znajduje, z wdzięcznością i zadowoleniem, rękojmie trwałego pokoju. 2.) Podziękować Dworom Austryackiemu i Berlińskiemu za tę kommunikacyą, równie jak za troskliwość, którą okazały dla interessów Niemiec, w dziele pokoju, tak szczęśliwie dokonaném. 3.) Odwołać postanowienie z dnia 8 Lutego 1855, tyczące się kwestyi Wschodniej a najszczególniej środków wojennych, które uznane zostały potrzebnemi i 4.) Udzielić to ostatnie postanowienie Kommisyi Wojskowej.

AUSTRYA. Po wszystkich dokumentach, ogłoszonych we względzie kwestyi Włoskiej, dajemy tu zdanie *Gazety Au-*

stryackiej, która zapatruje się na nię z całkiem innej strony. Oto są jej słowa: «Hrabia de Cavour pomylił się w rachubie. Mniemał uczynić z kwestyi Włoskiej jabłko niezgody między Francyą i Austryą i dopiął—czego nie szukał—ściślejszego zjednoczenia dwóch wielkich Mocarstw na punkcie kwestyi Włoskiej. Z najwiarogodniejszych źródeł dowiadujemy się, że Gabinety Wiedeński i Tuileryjski doskonale zgadzają się co do tego, jaką należy względem Włoch przybrać postawę. Najbardziej powierzchowny rzut oka na tę krainę przekona każdego, że wojska francuzkie i Austryackie nie mogą być wycofane z Państwa Papiezkiego, dopokąd Mazziniści knowań swoich nie zaprzestaną. Zbrojne zajęcie prowincyj Papiezkich pozostanie środkiem umówionym między Francyą i Austryą, a wszelkie przeciw niemu pisaniny Sardyńskie pozostaną mydlanemi bańkami. Ale to bynajmniej nie ma znaczyć, iżby Austrya nie chciała głosować za koniecznemi lub pożytecznemi reformami w Państwie Kościelném. Owszem, oba Dwory umówiły się między sobą o uczynienie Ojcu świętemu najmocniejszych w tym przedmiocie przełożeń. Tylko że te przełożenia nie będą wyrażone cierpkim językiem gazet Londyńskich i deklamacyj Piemontskich, ale zostaną sformulowane w kształcie porad przyjacielskich, jak przystoi Mocarstwom katolickim w przemawianiu do Głowy Kościoła i do niezależnego Monarchy. Francya i Austrya stawią się całkiem w odmiennem położeniu od tego, jakieby chcieli im nadać hrabia de Cavour i jego zwolennicy. One pragną, za pomocą reform pożytecznych, umocnić i ustalić Rząd Papiezki, a Piemont domaga się jedynie reform, które mogłyby być korzystnemi partyi rewolucyjnej, Papieżowi nieprzyjaźnej. Słowem, Sardynija, marząca ciągle o rozszerzeniu swoich granic kosztem innych krajów Włoskich, chce poprostu «w mętnej wodzie rybę łowić.»

Gazeta Austryacka dodaje: «Na Kongressie Paryzkim wnioski Sardynii nie mogły być przyjęte, boby to znaczyło pochwalać i uprawniać rewolucyą. Pełnomocnikom Sardyńskim nie chodziło o dobro Italii, ale o to tylko, iżby Piemont grał rolę wielkiego Mocarstwa. Nienawidzą Austryi za jej potęgę, wszelkiemi środkami starają się tę potęgę podkopać dla tego, że ona opiera się przewrotowi, z którego Sardynija mniema wyciągnąć dla siebie korzyści; ulepszenia naturalne i stopniowane, nie są im do smaku. Zabawną jest rzeczą słyszeć ciągłe utyskiwania na to, że Austrya za nadto jest silna i ztąd wyciągany wniosek, że wszystkie Mocarstwa powinny spiknąć się na to, iżby zmienić ten stan rzeczy i dodać potęgi Sardynii, a to dla uniknienia wybuchu rewolucyi.»

(P. P.)

— Piszą z Wiednia, 14 Maja: «Dzieło zreorganizowania naszych instytucyj politycznych zbliża się do ostatecznego ukończenia. Projekt z roku 1854 wskazał treściwie podstawy, na których ma być wzniesiony ten gmach politycznej budowy. Gubernatorowie rozmaitych krajów, składających Monarchiją, naradziwszy się z ludźmi najznakomitszemi i najbardziej doświadczonemi każdego z tych krajów, o najlepszym sposobie urządzenia organizacyi prowincyonalnej, wypadek swoich narad i badań wyłożyli w zdaniach sprawy, które przesłali do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Te zdania sprawy były poddane pod rozbiór Kommisyi złożonej z naczelników wydziałów tego Ministerstwa, pod prezydencyą Ministra.

«Rada Państwa miała udział w tém roztrząśnieniu i należała do ułożenia instrukcyj, podług których Kommisya zredagowała Statuta organiczne, a te dopiero były wydrukowane i rozesłane Władzom wyższym Rządu centralnego i władzom prowincyonalnym. Nadto, Minister Spraw Wewnętrznych polecił Radzcom, zostającym przy jego wydziale, ułożenie wykazu historycznego sposobu, w jaki, rozwijały się instytucye reprezentacyjne każdej prowincyi. Ta robota, również jest gotowa, prócz wykazu tyczącego się Czech, poruczonego Radzcy Maier, który nie ukończył go z powodu wydalenia się do Paryża, gdzie miał sobie dane polecenie szczególne. Wszystkie te dokumenta będą złożone 17 Maja Cesarzowi, a N. Pan, przed ostatecznym ich zatwierdzeniem poszle je zapewna raz jeszcze do Rady Państwa.

«Dawny podział Stanów reprezentacyjnych na cztery stany: Prałatów, (Arcybiskupów, Biskupów, Dziekanów i Członków Kapituł metropolitalnych); Panów (xiążąt, hrabiów, baronów), Rycerski, (małej szlachty ziemskiej) i Miejski, będzie zapewna uchowany w nowej organizacyi; ale, czwarty stan, który, aż po rok 1848, był za nadto słabo reprezentowanym, zostanie wzmocniony przez reprezentacyą Gmin wiejskich i nabędzie ważności stosowniejszej do potrzeb naszego czasu. Tym sposobem zatarty zostanie ostatni ślad obyczaju dawnej Konstytucyi Węgier, dziś zniesiony, iż głos jednego Szlachcica miał takie same znaczenie i powagę, co wszystkie razem wzięte głosy jednego miasta.

«Wielkie dziedziczne urzędy Korony zostaną zachowane. Dwaj xiążęta Domu Cesarskiego, Arcyxiążę Albert, z rzeczy swego Xięztwa Teschen w Szląsku Austryackim, a Arcyxiążę Maxymiljan d'Este, w charakterze Wielkiego Mistrza Zakonu Teutońskiego w Austryi, zajmą miejsca w reprezentacyi narodowej.»

(J. de S.-P.)

— Dowiadujemy się, że Podsekretarz Stanu w Wydziale Spraw Zagranicznych baron Werner, wprędce wyjedzie do Rzymu. Jakkolwiek tej podróży dany jest pozór prywatnego urlopu, twierdzą wszakże, nie bez podobieństwa do prawdy, iż ta nieobcą jest pewnemu rozróżnieniu widoków, które wynikły w konferencyach Biskupów między Duchowieństwem i Rządem. Baron Werner ma mieć poruczenie wyjednania u stolicy Apostolskiej pewnych modyfikacyj w sposobie, jakim duchowieństwo chce sobie tłumaczyć Konkordat. Zresztą dobrze znane opinije katolickie barona Wernera, są nowym dowodem względów, jakie Rząd zachowuje ku Stolicy Apostolskiej i sam jego wybor wskazuje, że żądania Rządu będą przełożone Dworowi Rzymskiemu w formie najbardziej umiarkowanej.

Wiedeń, 20 Maja. Odebrano tu wiadomości z Konstantynopola z dnia 16 Maja. Porta zawarła z Mocarstwami Zachodniemi konwencyą, w skutek której wojska tych Mo-

carstw mają opuścić territorium Ottomańskie w ciągu sześciu miesięcy.

— Piszą z Wiednia, 16 Maja, do *Nord*, że Cesarz Jmć nie myśli się koronować, dopokąd żyje Cesarz Ferdynand, dla tego, że byłoby przeciwnem tradycyom Państwa, iżby w Austryi, jednoczasowie, były dwie koronowane głowy.

— Gazeta Pesth'ska pisze, że Cesarz Jmć Franciszek-Józef postanowił wybudować kościół na tém samém miejscu, gdzie została odszukana Korona Węgierska, uwieziona i schowana przez przywodzców ostatniej rewolucyi Węgierskiej. Kościół będzie wziesiony własnym Cesarza Jmci kosztem.

PRUSSY. *Berlin, 17 Maja.* Zwłoki zeszłej tu wdowy Xięcia Warszawskiego, odwożą się ztąd do Warszawy, dla pochowania w rodzinnym grobowcu, obok zwłok jej męża.

— Dwór przeniosł swą rezydencyą z Charlottenburg do Sans-Souci.

— 20 Maja jenerał jazdy, jenerał-adjutant Królewski hrabia Gröben, w towarzystwie pułkownika Gliszczyńskiego, pojechał do Warszawy, dla powitania N. Cesarza Wszech Rossyj za przybyciem do tego miasta.

— Posłowie Pruscy: w Paryżu hrabia Hatzfeld i w Bruxelli baron Brockhausen, przybyli do Berlina. *(P. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *19 Maja.* Dzień wczorajszy przeszedł w Londynie nie bez obawy rozruchów, z powodu zabronienia muzyki po parkach w dni świąteczne. Demonstracye przeciw temu zakazowi były uorganizowane i zawczasu zapowiedziane. Pomimo szczere chęci przywodzców poruszenia, niezawsze łatwą jest rzeczą w miastach tak wielkich jakiém jest Londyn, pozostać wiernym programmatowi z góry skreślonemu. Tłumy ludu raz zebrane, nie lubią rozchodzić się niezwłocznie potém i spokojnie; sprawcy zaburzeń są bardzo czynni i kiedy raz massy zostaną sprowadzone na równią pochyłą buntu, nikt nie przewidzi, jak daleko pójdą i gdzie się zatrzymają. Sceny tumultu, które przed niedawnym czasem miały już miejsce w Hyde-park, są tego dowodem. Dla tego też lękano się ich ponowienia. Szczęściem nie przyszło do niczego podobnego; niepogoda wyręczyła w tym razie Policyą i przeszkodziła zbieraniu się tłumów, ku wielkiej radości spokojnych mieszkańców.

Niepokojące pogłoski chodziły z jednej strony o stanie zdrowia lorda Palmerston, z drugiej zaś zapewniano, że stan ten tak dalece się polepszył, że dzisiejszej nocy szlach. Lord będzie na posiedzeniu Izby Gmin i głos zabierze.

Parlament Angielski dziś rozpoczął na nowo swe prace, zawieszone z powodu Zielonych Świątek. W obu Izbach mówiono potrosze o wszystkiém: o rodzaju otuchy danej władzom Costa-Rica przeciw pokuszeniom Walkera, o notach Gabinetu Sardyńskiego w sprawach włoskich, nakoniec o zabronieniu muzyki po parkach w dni świąteczne. — Nowa pożyczka od 5,000,000 funtów zawarta została z domem Rothschild, po 93 za 100. Pożyczka ta znacznie się podniosła za pierwszém swém ukazaniem się na Giełdzie.

— Depesza telegraficzna z Londynu, z dnia 19 Maja, donosi co następuje:

«Na posiedzeniu Izby Gmin przeszłej nocy lord Clarendon oświadczył, że w walkach, które się toczą w Ameryce środkowej, Anglija uchyliła się od wszelkiego udziału. Ograniczyła się do środków ochraniania swoich krajowców w Rplitej Costa-Rica. Na témże posiedzeniu zapowiedziano, że noty Gabinetu Sardyńskiego będą Parlamentowi złożone.

«Lord Palmerston zapewnił Izbę, iż zakaz grania w święta po parkach, nastąpił nie w skutek domagania się Deputacyi Szkockiej, ale na urzędowe wezwanie Arcybiskupa Canterburyjskiego.

«Śledztwo o postępowaniu niektórych wyższych oficerów w Krymie jest ukończone.»

— Czytamy w *Times*, pod rubryką *Konstantynopol*, *5 Maja:* «Między Persyą i Stanami Zjednoczonemi Ameryki zawarty został traktat. Nazywają go traktatem handlowym i byłby on takim w rzeczy samej, jeżeliby nie zawierał trzech następujących punktów: 1.) Gdy Persya niema marynarki, przeto Stany zobowiązują się, w wywzajemnieniu się za korzyści, jakie traktat im zapewnia, utrzymywać, w odnodze Perskiej, flottę, której stałém przeznaczeniem będzie, obrona Persyi w tych wodach; 2.) Stany mają prawo trzymać okręty wojenne w Schatt-ul-arat, to jest u samego ujścia Tigru; 3.) Nakoniec daje się im prawo założenia faktoryi w Kurnah.

«Taki to jest wypadek popełnionych przez nas, ostatnimi czasy błędów w Persyi. Sciągnęliśmy do zatoki Perskiej potężnego spółzawodnika. Co w tém jest najciekawszego, to żeśmy użyli całego naszego wpływu i usiłowań ku skłonieniu Turcyi do ustąpienia Persyi punktu Kurnah, który stanie się wprędce siedliskiem potęgi Amerykańskiej w Persyi.»

— W ostatnich czasach Izba Gmin zajmowała się dość ciekawym projektem. Przed dwoma laty postanowiła akt, skutkiem którego mężowie, którzy biją swe żony, skazywani być mają na sześć miesięcy więzienia, z zaostrzeniem ciężkich robot lub bez nich. Ale rzecz naturalna, że człowiek, ukarany za bicie żony, nie ma nic pilniejszego, po wyjściu z więzienia, jak obić ją nanowo i w podwojonej dozie; i w rzeczy samej, od czasu nastania powyższego prawa, złe obejścia się mężów z żonami nietylko nie zmniejszyły się, ale się znacznie powiększyły. Z tego względu członek Parlamentu P. Dillwyn wniosł, iżby mężowie, którzy powtórnie staną się winnemi tego przestępstwa, prócz kary więzienia, poddani byli karze bicza, i żeby wyrok był stanowiony przez samegoż Sędzię miejscowego, bez udziału Sądu Przysięgłych. Temu wnioskowi stawiono w Izbie opór z tej mianowicie uwagi, że chłosta, poniżając człowieka we własnych oczach, posłużyłaby jedynie ku większemu jeszcze jego zbestwieniu. Co zaś jest faktem szczególnego znaczenia, to że na *meetingach* kobiet, które odbyły się publicznie z powodu rozpraw parlamentowych o tym przedmiocie, między innemi w Leicester, większość dam oświadczyła się przeciw projektowi Pana Dillwyn.

Ale najwymowniejszym w tych rozprawach mówcą był

P. Barrow; który uroczyście oświadczył, że «z mocy praw «służących mu, jako anglikowi wolno urodzonemu, protestuje «się przeciw karze cielesnej, któraby nie była wyrzeczona «przez Jury, (Sąd przysięgłych), złożony z jego współoby«wateli.»

Jeden artysta, równie dowcipny, jak nieszczęśliwy, Robert Haydon, mówiąc o malowidle portretowém, powiedział: «Jest «to jedna z narodowych rękodzielni angielskich. Gdziekolwiek «znajdzie się anglik, poprowadzi za sobą swoje wyścigi kon«ne, swoje malowidło portretowe i *instytucyą sądów przy«sięgłych.*» Dla tego to P. Barrow, wolny obywatel chce, żeby nie inaczej być smaganym, jak według wszelkich prawideł i za wyrokiem Jury. Izba Gmin znalazła, że z tych zdań najlepszym był sentyment większości, objawiony na obradach małżonek, najbliżej w tej sprawie interessowanych, i odrzucił bill P. Dillwyn 135 głosami przeciw 97.

Londyn, 20 Maja, wieczor. (Przez telegraf.) Na posiedzeniu Izby Gmin dzisiejszém, lord Palmerston zaprzeczył istnieniu jakiegoś tajnego Traktatu Paryskiego o który go zapytywano. Tenże Minister złożył na Biurze Izby notę wręczoną przez Posła Sardyńskiego. — P. Fryderyk Peel, Podsekretarz Wydziału Wojny, oświadczył, że legija Niemiecka wolną była albo rozejść się po domach, albo być odwiezioną do Kolonij.

— Prezydent Rady Tajnej, lord Granville, pojedzie do Moskwy, na koronacyą Cesarza Jmci Wszech Rossyj, w charakterze Posła nadzwyczajnego.

— *Times* wczorajszy zapowiada, że Minister Skarbu wniesie nowy budżet Wydziału Wojny, w którym wyrachowania pierwiastkowego budżetu na ten wydział, z summy 35 miljonów funtów sterlingów, zmniejszone będą na 21 miljon, to jest o 14 miljonów.

— W *Morning Advertiser* piszą: «Lord Palmerston jest zawsze cierpiący w swojej rezydencyi Broadlands (w Hampshire). Zrazu słabość szlach. Lorda zdawała się być tylko ciężkim katarem, ale ten, od dni kilku, wyrodził się w zapalenie błon krtani (bronchitis). Wczora stan J. L. Mości wcale się nie polepszał.»

Londyn, 21 Maja. (Telegraf.) Xiążę Fryderyk - Wilhelm Pruski przybył o północy do Dover, i przenocowawszy tam, udał się umyślnym pociągiem przez Portsmouth, do Osborne, na wyspie Wight.

— Piszą z Trebizondy 29 Kwietnia do gazety Wiedeńskiej, że P. Murray, Minister W. Brytański przy Dworze Perskim, który, od czasu poróżnienia się swego z Szachem, zostawał ciągle w Tebris, wyjechał ztamtąd ze wszystkiemi swemi urzędnikami do Bagdadu. To zdaje się pokazywać, że zajście anglo-perskie nie jest jeszcze złatwione, jak to było głoszono.

— Wczora odrzucony został w Izbie Niższej corocznie ponawiany przez P. Berkeley wniosek o tajném głosowaniu na wyborach.

— Na Giełdzie 20 i 21 Maja, Konsolidy 94¼—Rossyjskie 5 procentowe 105, 4½ procentowe 94¼. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *20 Maja.* W Monitorze pod datą 19 b. m. piszą: «J. K. Wysokość Xiążę Oskar Szwedzki przybył dziś, o godzinie 5¼ na stacyą drogi żelaznej północnej, gdzie na Niego oczekiwał Marszałek Minister Wojny, Wielki Marszałek Dworu.

«Kapitan artyllery Brady, oficer ordynansowy Cesarski, mający zostawać przy osobie Xięcia Oskara podczas jego we Francyi pobytu, wyjeżdżał aż do Valenciennes na spotkanie J. K. Wysokości.

«Dwa rzędy żołnierzy, które oczekiwały Xięcia wewnątrz i na dziedzińcu stacyi, były złożone z bataljonu Gwardyi Cesarskiej i bataljonu piechoty linijowej i oddały Xięciu honory wojskowe.

«Mnogie powozy Dworskie, z eskortą honorową, odwiozły Xięcia Oskara do pałacu Saint-Cloud, gdzie J. K. Wysokość był spotkany na krużganku przez Xięcia Cambacérès, Wielkiego Mistrza Obrzędów i Xięcia Bassano, Wielkiego Podkomorzego.

«Cesarz Jmć wyszedł dla powitania Xięcia aż ku wielkim wschodom, i odprowadził go do salonu, gdzie znajdowała się Cesarzowa.

«Jego K. Wysokości towarzyszą: pułkownik de Loven; Szambelan, kapitan de Flach, oficer ordynansowy, lejtnant okrętu Afzeluis, oficer ordynansowy, porucznik jazdy Due, doktor Liljebjorn, lekarz zwyczajny J. K. Wysokości.»

— P. de Polignac, kapitan artyllery, który odbył kampaniją wschodnią, jako oficer ordynansowy marszałka Pelissier, został mianowany Członkiem od wydziału Wojny, Kommisyi do wyprowadzenia nowej granicy w Bessarabii.

— Podług depeszy telegraficznej z Madrytu 16 Maja, jenerał Espartero wrócił wiliją dnia tego do stolicy.

— Z Monitora 18 Maja dowiadujemy się, że Jego Król. Wysokości Hrabi Trapani, bratu Króla Obojej Sycylii, urodziła się córka, której dano imiona Marya-Karolina-Józefina-Ferdynanda.

— Tenże Monitor zawiera Dekret upoważniający wojskowych francuzkich do przyjęcia i noszenia orderu Łaźni, nadanego przez Królowę Angielską. Z tych Marszałkowie Vaillant, Pelissier, Canrobert i Bosquet, jenerałowie dywizyj: de Salles, de Mac-Mahon, Régnault de Saint Jean d'Angély i Morris są mianowani kawalerami Wielkiego Krzyża; nadto jest mianowanych: kawalerów-komandorów 16, mianowicie jenerałów dywizyj 14 i kontr-admirałów 2; i kawalerów-towarzyszów dziewięćdziesięciu, z których jest 10 jenerałów dywizyj, 36 jenerałów brygady i 44 sztab-oficerów.

— Na Giełdzie 20 Maja, 4½ procentowe 94 franki — 3 procentowe 75 franków 60 centimów. *(J. de S.-P.)*

WŁOCHY.

SARDYNIJA. Dotąd z gazety urzędowej wiadomo to tylko, że do Dworu Cesarsko-Rossyjskiego wyprawiony będzie jenerał Da-Bormida, w posłannictwie nadzwyczajném i tymczasowém; kto zaś będzie wyznaczony na Posła stałego, o tém żadnej nie ma pewności. Co do margrabi Alfieri di Sostegna, nic jeszcze stanowczego nie uradzono w tym względzie. — Poseł Sardyński w Paryżu, margrabia Pes de Villamarina, w nagrodę zasług, oddanych podczas Kongressu, mianowany został Senatorem. *(R. I.)*

HISZPANIJA.

MADRYT, *17 Maja.* W godzinę po swoim do stolicy powrocie jenerał Espartero miał u Królowej posłuchanie prywatne. *(R. I.)*

AMERYKA.

W Stanach Zjednoczonych partye są mocno zajęte przyszłemi wyborami Prezydenta Stanów; dotąd wszakże niepodobna nic wnioskować o wypadku wyborów.

— W *United State Courrier* czytamy: «Przez statek parowy *Empire City*, który odpłynął z Havany 25 Kwietnia, odbieramy wiadomość następującą:

«15 Kwietnia na stacyi drogi żelaznej w Panama, podróżny

jeden pokłócił się z mieszkańcem o cenę owocu, który, był spożył i która mu się zdawała zbyteczną. Wprędce zwada zajątrzyła się. Handlarz owoców dobył noża, na co podróżny odpowiedział dobyciem revolwera, wystrzelił i ranił panamczyka. Natychmiast kilku podróżnych z jednej, a kilku miejscowych mieszkańców z drugiej strony wzięli udział w bitwie; noże i revolvery wyszły na scenę; wszakże, dzięki energii P. J. W. Johnson, Inspektora drogi żelaznej, walka była na chwilę ustała; nieszczęściem było to tylko zawieszenie broni nie na długo.

«Z powodów, które pozostały niewytłumaczonemi, pokazuje się, że gwałtowna nienawiść ku oficialistom drogi żelaznej i podróżnym, powodowała krajowcami. Cóżkolwiekbądź, największe bezprawia nieomieszkały wybuchnąć za nadejściem nocy. Attaki wprost wykierowane przeciw zakładom kompanii drogi żelaznej zaczęły się około godziny 7 i trwały bez przerwy aż do północy.

«Wypadkiem tego było, że wszyscy urzędnicy, oficyaliści i posługacze drogi żelaznej, prócz Intendenta, stracili wszystko co posiadali i nawet odzienie.

«Podróżni nie uszli tegoż losu. Gdy chciano ich posadzić na statek parowy, stojący nieopodal od stacyi, indyanie krajowcy rozsypali się po brzegu morskim i odarli ze wszystkiego każdego kto się chciał zbliżyć do okrętu, nieczyniąc różnicy między męczyznami, kobietami i nawet dziećmi. Wielu z tych nieszczęśliwych miało przy sobie znaczne summy, niektórzy posiadali od 5, 6 do 7,000 dollarów; nikogo niebyło coby nie miał 200 do 300 piastrów. Największa liczba była takich, co się poddali swemu losowi; ci zaś co stawili opór lub usiłowali uciec, byli bez miłosierdzia zrąbani.

«Kantor drogi żelaznej oraz biura Kompanii żeglugi parowej Oceanu Spokojnego zostały zrabowane; wszystko co miało jakąkolwiek wartość, zabrane, xięgi i papiery, poszarpane. Jeden z kufrów kassowych był całkiem wypróżniony, drugi tylko zdołał wytrzymać attak rabusiów.

«Skład towarów podziurawiony kulami, wszystko co w nim było, uniesione; wszyscy oficyaliści stacyi uciekli, prócz PP. Center i Johnson, którzy pozostali na swych miejscach; pierwszy omal nie zginął; dwóch oficyalistów obok niego zabito.

«Ale to co poprzedza jest najmniej boleśną częścią wypadku. Wespół z rabunkiem, sceny morderstwa miały miejsce. Dwudziestu podróżnych cudzoziemców zabito, a czterdziestu ciężko zraniono; w tej liczbie są kobiety i dzieci. Nie wszyscy zginęli na miejscu, niemało pozabijano w lasach okolicznych dokąd się byli schronili. Między nimi jest kalifornijczyk, który miał przy sobie 2,000 dollarów.

«Pomiędzy imionami, przytaczanemi w tej smutnej spawie, znajdujemy imię francuzkiego Doktora, P. Lebreton, który przez całą tę noc fatalną nieprzestawał dawać pomoc lekarską ranionym.» *(G. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WIEDEN, *20 Maja.* Gazety znowu mocno są zajęte przewiezieniem zwłok Xięcia Reichstadt, syna Cesarza Napoleona I, do Paryża; podług jednych Rząd Austryacki zgodził się na to przewiezienie i zgodzenie się to przywiozł do Paryża Arcyxiążę Ferdynand Maxymiljan; inne zaś twierdzą, że starania o tem ze strony Francyi, rozbiły się o opór jednej *damy*, zajmującej «wysokie położenie» u Austryackiego Dworu.

— Podług *Zeit* Cesarzowie Francyi i Austryi mają się zjechać dla osobistego spotkania. Będzie to albo w Wiedniu, w przyszłej jesieni, albo na brzegach jeziora Konstancyeńskiego.

— 18 Marca umarł w Wiedniu sławny ze swych bogactw bankier, baron Sina. Słychać, iż testament jego zawiera bardzo znaczne dobroczynne zapisy.

— Słychać, że Konferencye Biskupów będą odroczone; pozostanie tylko Kommisya, która będzie roztrząsała wszystkie kwestye przedstawujące się do roztrzygnienia, a wypadek jej narad poddany zostanie na ostateczne zawyrokowanie Konferencyi, która się zbierze na nowo we Wrześniu.

PRUSSYA. *Królewiec*, *22 Maja*, *wieczor.* (Tel.) Król Jmć wraz z Cesarzową-Matką Rossyjską, przybyli tu dziś o godzinie 6 minucie 5 po południu. Wielki Xiążę Michał Mikołajowicz oglądał po drodze stado Królewskie w Trakehnen.

— Podług depeszy telegraficznej do gazety Królewieckiej, Cesarzowa Jmć wyjechała dziś rano o wpół do 10 z Gumbina, który wczora wieczorem był illuminowany.

— Donoszą z Berlina, że w sprawie o pojedynek, w którym zginął Dyrektor Policyi P. Hinckeldey, zapadł wyrok, którym przeciwnik jego, P. von Rochow, skazany został na 3 lat więzienia w fortecy. Sekundant jego, P. von Marwitz uwolniony od kary, albowiem udowodnionem zostało iż używał wszystkich środków dla pojednania walczących.

PARYŻ, *23 Maja.* (Tel.) Monitor dzisiejszy donosi, że baron Hübner złożył wczora Cesarzowi listy, uwierzytelniające go w charakterze Posła Zwyczajnego (Ambassadeur) przy Dworze Tuileryjskim.

— Posiedzenia Izby Prawodawczej są odroczone do 21 Czerwca.

— Na Giełdzie dziś: 4½ proc. 94 fr. 50 cent.—3 proc. 75 fr. 40 centimów.

LONDYN, *22 Maja.* (Tel.) Dziś, w Izbie Lordów, lord Lyndhurst cofnął swój wniosek tyczący się kwestyi Włoskiej, w skutek uczynionych mu przez lorda Clarendon przełożeń. Partya *Tory*, wytężyła silny attak przeciw Ministrowi Spraw Zagranicznych lordowi Clarendon, za to, że zrzekł się prawa imania własności nieprzyjacielskich w czasie wojny, przewożonych na okrętach neutralnych. Przyszło do głosowania i Ministrowie wyszli zeń zwycięzko, większością 55 głosów.

— Na Giełdzie dziś: Konsolidy 94⅛.

WSCHÓD. Odebrano w Marsylii nowiny ze Stambułu z dnia 12 Maja. Kontyngens turecki z Kercz wysyła się do Azyi, na wzmocnienie kolumn ruchomych, poskramiających zaburzenia po prowincyach. — Poseł angielski w Stambule otrzymał zaręczenie, że zabojcy agenta angielskiego w Marasch, Pana Guarmani, będą sądzeni w Konstantynopolu. — Proces kryminalny z Warny, o zamordowanie greczynki został ukończony. Pasza uznany winnym; wyrok na niego będzie ogłoszony w gazetach.

— Donoszą z Malty 15 Maja, że proklamacya wydana od Rządu uspokoiła ludność. Włosi chodzą swobodnie po mieście; otrzymali oni przebaczenie, prócz tylko zabójcy Inspektora Policyi.

— Bu-Maza, znany przywodzca partyzantów arabskich w wojnach z francuzami, wzięty przez nich w niewolą, osiadł na stały pobyt w Batum. *(J. de S.-P.)*

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 17 Мая 1856 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.